

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

#### Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośnienia „ 3,50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w srody.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyčajne 15 „  
drobne za jeden wiersz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

## Brak myśli.

W SPRAWIE BUDOWY MIESZKAŃ.

Najjaskrawszym dowodem braku jakichkolwiek poważnych zamierzeń w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego ze strony samorządu Warszawy jest nie tylko brak konkretnych projektów budowlanych, ale zupełny brak dyskusji na temat, jakiego typu budynki miasto powinno wznosić.

Henri Sellier, członek Rady Generalnej Sekwany, naczelny Dyrektor Urzędu tanich mieszkań tegoż departamentu, w czterotomowej pracy „O Kryzysie Mieszkaniowym w Paryżu i interwencji władz publicznych” stwierdził na podstawie doświadczeń zarówno przedwojennych, jak i powojennych, że zarządzenie klęsk mieszkaniowej drogą inicjatywy prywatnej, nawet inicjatywy subwencjonowanej jest niemożliwe, że tylko akcja instytucji dobra publicznego może w dziedzinie tej coś zdziałać.

Ze sprawozdania o stanie sprawy mieszkaniowej w Europie, wydanego przez Międz. Biuro Pracy, widać, że pogląd ten, do którego doszła nawet tak bardzo ceniąca indywidualny wysiłek Francja, stał się powszechny i wszędzie, z wyjątkiem Polski, został praktycznie zastosowany.

Wszędzie też, w Anglii, Holandii, Francji, Belgii, Niemczech, Szwajcarii, Austrii i t. d. wznoszone są nowe domy mieszkalne dla klasy robotniczej. Wszędzie, wobec trudnych warunków ekonomicznych i konieczności taniego budowania wielkiej ilości mieszkań, rozwija się praca twórcza w poszukiwaniu nowych typów mieszkań i wszędzie walczą ze sobą zwolennicy bezwzględnie domu jednorodzinnego, z tymi, którzy uważają dom koszarowy o wielkiej ilości małych mieszkań za zło konieczne, z którym w chwili obecnej zerwać nie można. Walki tej nie zna tylko Anglia, gdzie oddawna panuje typ domu jednorodzinnego.

Zwyczajną przeważnie zasadą tworzenia nowych osiedli typu przedmieść-ogrodów, złożonych z jednorodzinnych, grupowych lub szeregowych domów.

Nawet we Francji, gdzie doniedawna równorzędnie z willą dla ludności zamożnej, budowano mieszkania dla ludności robotniczej tylko w domach wielopiętrowych, powstają jednocześnie z takimi domami w Paryżu, osiedla gdzie obok kilkupiętrowych kamienic, otoczonych zielenią, tworzą się całe dzielnice domów jednorodzinnych (Suresnes, Stains).

A niezależnie od tego powstają w Drancy, Les Lilas, Bagnolet prawdziwe przedmieścia-ogrody, gdzie zgodnie z zasadami domu jednorodzinnego — każdy ma własne wejście, każdy ma własny ogródek. Typy domów są różne, wszystkie one były przedmiotem poważnych wysiłków i dyskusji, powstały jako rezultat dążenia do najlepszych wyników przy najoszczędniejszej budowie.

Podobne zjawisko twórczego poszukiwania widzimy w Wiedniu. W chęci najszybszego zaradzenia brakowi mieszkań stworzono tam wielopiętrowy dom, nazwany nie bez pewnej ironii — wiedeńską komunalną „maszyną do mieszkania”.

Nazwa ta powstała dlatego, że w budowlu tej; każda najdrobniejsza część została obmyślana z taką precyzją, jaką się zwykło stosować do budowy maszyn. Ograniczony do 37-38 metr. kwadr. jako powierzchnię każdego mieszkania, architekt starał się w tych ciasnych ramach pomieścić jaknajwięcej.

Dzięki dobremu układowi i wbudowaniu odpowiednich mebli stanowiących część mieszkania, udało się pomieścić na niewiel-

kiej przestrzeni: przedpokój ze schowankiem dla ubrań, główną izbę mieszkalną, przy której we wnęce mieści się kuchnia, pozwalająca na użytkowanie ciepła ogniska kuchennego i na stały dozór dzieci bawiących się w izbie ze strony matki, zajętej w kuchni. W pokoju mieszkalnym pod ścianą środkową, częściowo w niszy, umieszczone są sofy, dające się zwinąć na łóżka dla dzieci i rozdzielić parawanami.

Drugi mniejszy pokój jest sypialnym rodziców. Ściana między dwiema izbami jest zajęta na szafy. Podobnie ściana wewnętrznej kuchni. Pod stołem kuchennym mieści się wanna. Każde mieszkanie ma wyjście na balkon - altanę.

Trudno takie mieszkanie uznać za ideał. Ilu jednak robotników i pracowników inteligentnych u nas uważałoby za szczęście uzyskanie takiego mieszkania!

Twórca „maszyny mieszkaniowej”, wiedeński budowniczy Brenner ma jednak także ambicję innego, lepszego załatwienia sprawy mieszkań! Jest on autorem pro-

## Niedźwiedzia przysługa.

Przeczytałem o filmie „propagandowym” jakiejś wytwórni poznańskiej — filmie, który ma rzekomo przedstawić Europie Polskę, jej martyrologię i dzieje odrodzenia Rzeczypospolitej. Przeczytałem, że martyrologia była Września; walką o niepodległość kilkunastu powstaniec poznańskich; odrodzeniem — wizyty p. Paderewskiego. Sądzę, że czas najwyższy przywołać do porządku „cierpiętników” wielkopolskich. Czas przypomnieć, że jeżeli Września była najgłośniejszym epizodem polskiej martyrologii, to przedewszystkiem dlatego, iż w zaborze pruskim wolno było daleko głośniej krzyżować o krzywdach swych, niż w zaborze moskiewskim; że — dalej — krzyk ten chętniej brała pod uwagę prasa francuska, a za nią europejska; że — wrzeszcze — w zaborze rosyjskim nietylko takich „Wrześni”, ale i mocniejszych wystąpień o sprawiedliwość — wystąpień, głuszonych carsławiem Europy, było bez porównania więcej.

Endecki system sprawił, że w ostatnich latach przed wojną w polskiej prasie „miarodajnej”, a za nią i w prasie europejskiej najmniej się pisało o męczeństwie zaboru rosyjskiego. Z głosów „Kurjerów” i „Gazet” warszawskich a zwłaszcza ze szpalt dzienników poznańskich, można było sądzić, że Polskę gnębią tylko Prusy, a nie Rosja.

Czy tak było istotnie? Wcale nie.

Tu i tam była jedna i ta sama dążność do unicestwienia narodu, odebrania mu wszelkiej nadziei odrodzenia. W dążeniu tem Niemcy postępowały sprytniej — Rosja bardziej po chamsku. Ale odpór w zaborze moskiewskim był bez porównania wszechstronniejszy i skuteczniejszy.

Trzeba nareszcie stwierdzić, że Niemcom w Poznaniu udało się plany swe przeprowadzić lepiej, niż Moskalom w Kongresówce. Udało się lepiej, choć ustrój konstytucyjny dawał poznańczykom broń, której nie posiadali „królewiaczy”. Odpór poznańczyków ześrodkował się niemal wyłącznie w trzymaniu się ziemi. Poza tem cóż widzimy? W ciągu kilkudziesięciu lat Poznańskie jałowicie zupełnie pod względem kulturalnym. Inteligencja polska w dzielnicy tej zanika. Poznańskie przestaje wydawać polskich uczonych, literatów, arty-

jektu osiedla „Altmandorfer Anger”, w którym szuka sposobu jaknajbardziej oszczędnego rozwiązania zagadnienia domu jednorodzinnego z ogrodem. Ciekawym, charakterystycznym szczegółem projektu jest budowa domów tylko z jednej strony ulicy, ze zwróceniem wszystkich izb mieszkalnych ku ogrodowi na południe, podczas gdy od strony ulicy, strony północnej, pomieszczone są przedpokój, klozet, klatka schodowa, kuchnia ze zmywalnią, podwóreczko gospodarskie, szopy i stajenka czy chlewik.

W ten sposób główna, frontowa strona domu ma widok na 500 metrowy ogródek, ulica obsadzona także owocowymi drzewami, staje się tem, czem być powinna, jaknajoszczędniej obliczonym miejscem dla komunikacji.

Zwrócenie wszystkich pokoi ku południowi daje niezależnie od swego znaczenia dla zdrowia, poważną oszczędność opału.

Podczas gdy wszędzie powstają nowe osiedla i domy, gdy tworzą wśród walk i dyskusji nowe, dostosowane do chwili obecnej sposoby i typy zamieszkania, u nas o tem, co jak i gdzie budować, ani się pisze ani mówi, ani nawet myśli.

Teodor Toeplitz.

## W dzisiejszym numerze:

WYROK W PROCESIE O ZAMACH TERRORYSTYCZNY W UNIWERSYTECIE.

JAK WYGLĄDA AKCJA BUDOWLANA ZAGRANICĄ.

LISTY Z PARYŻA.

NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA. B. Hertz.

AKADEMJA KU CZCI PIERWSZEGO PROLETARJATU.

„GŁOS POZNAŃSKI” PRZESTAŁ WYCHODZIĆ.

ludzie, dla których cel walki był poza ich życiem i dobrobytem osobistym.

Ich dziełem jest niepodległość nasza! Ich dziełem oparcie się wszelkim pokusom nazartego niewolnictwa!

Zgola nie zdaje sobie z tego sprawy ta warstwa narodu, która pod trzema zaborami usiłowała „jakoś się urządzić”. A warstwę tę najsilniej reprezentuje Poznańskie. Było ono tak przejęte duchem oportunistów w stosunku do carskiej Rosji, że na tym gruncie mógł stać się bohaterem narodowym np. gen. Dowbor - Muśnicki — człowiek, który dla epoletów generalskich porzucił katolicyzm, przyjął wyznanie kalwińskie, służył wiernie carowi i opamiętał się dopiero wówczas, gdy carscy żołnierze przeszli na stronę Rewolucji.

Nie dziw też, że szczyt bohaterstwa reprezentuje w oczach Poznańczyków p. Paderewski.

Dopóki działacze wielkopolscy opowiadają światu o przewrotności hakatystów, mogą być pozytywni, gdy jednak, dzięki posiadanemu kapitałom i sprawności handlowej, chcą wyzyskiwać nowoczesne środki reklamy (jak np. kinematograf) dla pokazywania światu całej Polski i jej walorów duchowych — powinni być w zapędach tych powstrzymani. Powiedzieć bowiem mogą o nowoczesnej Polsce tyle, co najpoczciwszy i najlepiej usposobiony prostak powie — dzieć może o triumfującym marzycielu.

B. Hertz.

## „Głos poznański” przestał wychodzić.

Cała redakcja ustąpiła, nie godząc się na nadanie pismu kierunku, sprzecznego z jej przekonaniami.

Środowy numer (z dn. 4 lutego) „Głosu Poznańskiego” — wychodzącego od niedawna w Poznaniu, organu radykalnego, zawiera następujące oświadczenie:

„Podpisani członkowie redakcji „Głosu Poznańskiego” wobec usiłowania wywarcia presji na kierunek pisma, przez nich redagowanego, przez p. Wiktora Stachowiaka, formalnego wydawcę „Głosu Poznańskiego”, czują się zmuszeni do solidarnego przerwania pracy w wymienionym wydawnictwie z dniem dzisiejszym, nie mogąc wchodzić w żadne kompromisy ze swojami przekonaniami.

Poznań, dnia 4 lutego 1925 r.

Wiesław Wahnout, redaktor naczelny,  
Roman Dąbrowski, Dr. Witold Langrod,  
Hil. Maykowski, Bohd. Warchałowski.)

W artykule, obszerniej omawiającym, konflikt, pomiędzy wydawcą, a redakcją, który doprowadził do tego, iż wydawca p. Stachowiak zagroził listownie zawieszeniem pisma — redakcja pisze:

„List ten zmusza nas do zaprzestania pracy już dzisiaj — nie mogąc bowiem odstąpić od naszego programu ideowego, wszyscy, jako niezależność przekonani ce-

Dlatego to „od Moskalem” rodzili się



niący ponad wszystko ludzie pióra — częścią ponadto, jako członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, nie chcemy wejść w konflikt — najgorszy — bo z samym sobą. W ten sposób wychodzimy jako moralni zwycięzcy nie wchodzący w kompromisy z żadnym szowinizmem i nacjonalizmem.

Staliśmy od pierwszego numeru „Głosu Pozn.” na stanowisku demokracji, tolerancji i liberalizmu, walczyliśmy o wolność i ochronę prawną każdego obywatela Rzeczypospolitej, bez różnicy narodowości i

wyznania, — głosiliśmy niezależność ducha i wolność osobistą jednostki — i nadal stoimy jednomyślnie na tem samym stanowisku... I dlatego właśnie numer ten jest ostatnim numerem, przez nas redagowanym...

Jak wszyscy ludzie, żyjący z pracy rąk lub umysłu sprzedaliśmy wydawnictwu 8 godzin rzetelnej pracy, ale nie sprzedaliśmy naszych przekonań — i dlatego też mamy prawo powiedzieć, — iż nie daliśmy się „kupić”!

## Wyrok w procesie o zamach terrorystyczny w Uniwersytecie.

WSZYSCY TRZEJ OSKARŻENI SKAZANI NA 15 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Godzina 2-ga. Przed bramą wiodącą na podwórze sądu gromadki publiczności, policja puszcza tylko za biletami, przed gmachem sądu stoi karetki więzienna i konwój konnej policji. W całym gmachu powiększona ilość posterunków. Na sali ciasno. Nastroj oczekiwania.

O godz. 3 m. 30 wprowadzają oskarżonych. Za nimi wchodzi policja i czyni kordon, oddzielający salę od sądu i ław oskarżonych.

O godz. 3,40 wkracza sąd. Wyrok brzmi: Na podstawie art. 126 cz. II oskarżeni:

Lucjan Maśliński, Mieczysław Rotter i Mieczysław Krasiński za należenie do organizacji terrorystycznej skazani na 15 lat ciężkiego więzienia — każdy i na zapłacenie po 600 złotych tytułem kosztów sądowych. Sąd uwięzienia Lucjana Maślińskiego z zarzutem udziału w zamachu na Uniwersytecie Warszawski.

Sąd wychodzi. Maśliński serdecznie ścisną rękę obrońców, dziękując im. Jest zupełnie spokojny. Krasiński i Rotter opuszczają ławę oskarżonych zupełnie przybici i zgnębieni.

## Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

ECHA 1920 R. — TOW. RENAUEL STWIERDZA W PARLAMENCIE, ŻE BOLSZEWICY MIELI ZAMIAR, PO ZAWOJOWANIU POLSKI, IŚĆ NA NIEMCY I FRANCJĘ. — O SZKODACH, WYRZĄDZONYCH POLSCE PRZEZ POLSKĄ REAKCJĘ. — ZNACZENIE WYSTĄPIENIA P. SKRZYŃSKIEGO W GENEWIE. — LIGA NARODÓW PODSTAWĄ FRANCUSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Usłyszałem w tej chwili w parlamencie nadzwyczaj ciekawe oświadczenie tow. Renaudela (Renodela) gdy mówił o ucisku Gruzji, Armenii i innych mniejszych narodów przez imperjalizm bolszewicki.

— „Gdy Cachin i Frossard (dawny pielgrzym bolszewicki, dziś nawrócony do socjalizmu), jeszcze przed inwazją bolszewicką na Polskę w r. 1920, byli w Moskwie, w Kremlu, gdzie ich trzymał przez 24 godziny (przechodzili widocznie kursa bolszewickie dop. kor.) oświadczone im, że są już przygotowani komisarze, którzy mają sowytuzować Polskę. Po dokonaniu tego czynu, połączy się czerwona armia sowiecka z komunistami niemieckimi. I znów tam wywołać rewolucję sowiecką, z czerwonymi połączonymi armiami przejdą Ren. — idąc na Francję”.

Nie wiem, czy nasi czytelnicy przypominają sobie, że pisaliśmy o tych zamiarach bolszewickich, które były nadto wyraźne. Ważnym jednak jest, że tow. Renaudel wypowiedział to dziś z wysokości trybuny parlamentarnej, oświadczaając, że informację swoją czerpie z miarodajnego źródła.

Kto zna tow. Renaudela, ten wie dobrze, że jeżeli wypuszcza on jakąś strzałę ze swego polemicznego łuku, to jest dobrze zaopatrzone w dokumenta.

Komuniści tak skorzy do wykrycia pod adresem socjalistów, tym razem jakby zanieśli, a cała izba parlamentarna z natężeniem skupiła uwagę na tym starym incydencie.

Przypomnienie tego historycznego faktu uważamy z kilku względów za niezmiernie ważne.

Francuscy parlamentarzyści winni zrozumieć w całej pełni poważną sytuację z r. 1920, wobec niebezpieczeństwa bolszewizmu, dla całej Europy, którą żołnierz polski obronił wówczas, stając w obronie swego kraju. Nasza dyplomacja winna to wykorzystać, zarówno jak i propaganda zagraniczna. My bowiem zamało zdajemy sobie sprawę z tego wielkiego faktu historycznego, z którym na wieki będzie związana bohaterska ofiarność ludu polskiego i jego wodza Piłsudskiego.

Nasza reakcja wykoławiła ten wielki w dziejach polskich fakt, przypisując „Cud nad Wisłą, jakby wyłącznie pomocy Francuzów, co też i podchwyciła tutejsza prasa.

Dalecy jesteśmy od negowania tej pomocy francuskiej i jej znaczenia w opalach, w jakich w tym momencie znalazł się nasz kraj. Nie chcę też przypominać dawnych sporów i zaturetej partyjności polemiki, prowadzonej przeciw Piłsudskiemu na korzyść gen. Weyganda, przeciw czemu obrażał się sam gen. Weygand. Niech będzie tylko przykrem wspomnieniem, że ta propaganda przeniosła się z polskich prawniczych pism do francuskiej prasy i przyczyniła się do umniejszenia zasługi polskiego ludu i jego wodza, którzy — powtarzam — nie tylko Polskę, ale i Europę obronili przed zalewem bolszewickim.

Czas już najwyższy, byśmy w wielkim koncercie europejskim przestali być tymi „Enfants pauvres” — (biednymi dziećmi!) Czas, byśmy zaczęli być traktowani, jako państwo z którym się liczyć należy! Nietylko ambicja narodowa, ale interes narodowy tego wymaga, więc nie umniejszajmy tego, co jest naszą rzeczywistą zasługą.

## Kronika polityczna.

PRZYJAZD P. MINISTRA PUSTY.

Wczoraj rano przyjechał do Warszawy estoński minister spraw zagr. p. Carle Pusta w towarzystwie szefa estońskiego protokołu dyplomatycznego p. Marcusa oraz posta estońskiego w Warszawie p. dr. Johana Leppika i referenta min. spraw zagr. p. Skińskiego, którzy na powitanie wyjechali do Turmontu.

Na dworcu powitał p. ministra Pustę p. min. spraw zagr. dr. Aleksander Skrzyński, członkowie poselstwa estońskiego, radca poselstwa austriackiego p. Walter Haas oraz wyżsi urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych i prezydium Rady ministrów.

Wczoraj prezes Rady ministrów Władysław Grabski wydał w prywatnych apart.

Prezydium Rady ministrów o godz. 8 wiecz. na cześć estońskiego ministra spraw zagranicznych p. Pusty obiad, w którym brali udział posłowie: estoński p. Peppik, łotewski p. Nuksa, austriacki p. Post i belgijski p. de l'Escaille, charge d'affaires finlandzki, szef protokołu dyplomatycznego rządu estońskiego p. Marcus, estoński attache wojskowy pułk. Jacobson, ministrowie: Skrzyński, Thugutt, gen. Sikorski, inż. Kiedron i Sokal, poseł polski w Rydze p. Ładoś, dyrektorowie departamentów, wyżsi urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych i inni.

Po obiedzie odbył się raut, na który zostali zaproszeni przedstawiciele sejmu i senatu z marszałkiem Trampczyńskim na czele, przedstawiciele miasta z prezydentem Jabłońskim i prezesem rady miejskiej sen. Balińskim oraz przedstawiciele prasy.

## TELEGRAMY

### Nota angielska w sprawie długów sojuszniczych.

Paryż, 8 lutego. (PAT.). Nota angielskiego kanclerza skarbu, Churchilla, stanowiąca odpowiedź na pismo ministra Clementel'a z dn. 10 stycznia r. b., głosi: Rząd angielski podziela zasady, wyłożone w nocie Balfoura, a powtórzone w nocie lorda Curzona z dn. 11 sierpnia 1923 r., w szczególności zaś zasady, wyrażone w paragr. 2, 8 i 11 tej noty. Co się tyczy par. 6 i 7 załączników, odnoszących się do propozycji Bonar Law'a z dn. 15 stycznia 1923 r., to nie wchodzi one w rachubę, zostały bowiem zredukowane przed przyjęciem i wprowadzeniem w życie planu Dawesa i wychodziły z założenia, że całokształt należności niemieckich będzie wyrażony cyfrą mniejszą, niż ta, która została przyjęta w planie Dawesa, zwłaszcza w pierwszych latach jego zastosowania i że bony, o których mówi plan Bonar Law'a, miały być wypuszczone z prawem odkupu. W tym właśnie punkcie deklaracja lorda Curzona nie mogłaby służyć za podstawę polityki rządu angielskiego. Zasada noty Balfoura jest to, że Anglja powinna otrzymać od Europy spłaty, odpowiadające sumie długu angielskiego, zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych. Rząd angielski nie może się zgodzić na stan rzeczy, przy którym zasada ta mogłaby być urzeczywistniona tylko pod warunkiem otrzymania normalnych rat rocznych, przewidzianych w planie Dawesa, lub też pod warunkiem uwzględnienia nominalnej wartości długów.

Rząd angielski wyraził już dawniej swą zgodę nie tylko na redukcję pretensji swych wobec sojuszników do sum, które winien jest Stanom Zjednoczonym, lecz nadto zgodził się przelać sumy, otrzymane tytułem odszkodowań od Niemiec, na rachunek swych długów w Ameryce. W ten sposób Anglja nie tylko, że nie otrzyma żadnego odszkodowania za straty, jakie poniosła, lecz rzeka się jeszcze 800 milionów funtów szterlingów, wydanych na cele wojenne sojuszników przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny. Rząd angielski, pamiętając o tem, że międzysojusznicze długi wojenne, zaciągnięte zostały dla osiągnięcia wspólnych celów, gotów jest rozpatrzyć propozycję zmniejszenia należności Francji względem Anglii. Udzielając

jednak tych ulg Francji, rząd angielski stoi na stanowisku, że należy skreślić sumę należności Francji, uwzględniając jej zasoby narodowe w porównaniu z majątkiem innych krajów oraz jej zdolność fiskalną, nie zaś sumy, które otrzymać ma rząd francuski z tytułu odszkodowań.

Wobec powyższego rząd Jego Królewskiej Mości sądzi, że możliwym jest, aby spłaty francuskie ze względów praktycznych podzielone zostały na 2 rodzaje: 1) sumy stałe, płatne w ratach rocznych, niezależnie od tego, ile Francja otrzymywać będzie na podstawie planu Dawesa i 2) roczne wypłaty, zależne od wysokości sum, otrzymywanych przez rząd francuski w myśl planu Dawesa, przyczem wszystkie pretensje Francji względem Anglii byłyby potrącone z należnych Anglii sum. Byłoby naturalnie pożądanem, aby te spłaty wystarczyły na pokrycie w całości zobowiązań angielskich wobec Stanów Zjednoczonych. Wszelka ewentualna nadwyżka obrońca zostałaby na zmniejszenie ciężarów państw sojuszniczych. Rząd angielski ma nadzieję, że o ile Francja weźmie pod uwagę powyższe zasady, to zadawające obie strony porozumienie będzie tylko kwestją czasu.

Herriot niezwłocznie po otrzymaniu noty Churchilla wysłał do niego telegram, w którym daje wyraz radości z powodu przyjaznego tonu noty angielskiej, która będzie przedmiotem jaknajbardziej poważnych studjów rządu francuskiego.

Paryż, 8 lutego (PAT.). Londyńscy korespondenci pism paryskich dowiadują się, że nota angielska w sprawie długów nie należała na Francję, by ewentualny swój deficyt pokryła ze spłat niemieckich.

Według „Petit Journal” jest rzeczą niemal pewną, że w końcu lutego lub na początku marca odbędzie się w Londynie między Baldwinem, Herriotem i Theunsem konferencja celem uregulowania warunków ewakuacji Kolonii.

Ze swej strony „Matin” pisze, że Herriot i Clementel udadzą się zapewne do Londynu, skoro tylko po szczegółnych obradach gabinetu francuskiego będą mogli odpowiedzieć na notę angielską.

## Ameryka a międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa.

Waszyngton, 8 lutego. (PAT.). „United Press”, donosi, że planowana przez St. Zjednoczone konferencja rozbrojeniowa będzie prawdopodobnie odroczone do roku przyszłego. Koła zbliżone do prezydenta Coolidge'a stwierdzają, że według opinii prezydenta trwałymi rezultatami takiej konferencji dadzą się osiągnąć jedynie wówczas, gdy wezmą w niej udział Niemcy i Rosja.

Udział Rosji w konferencji musi jednak poprzedzić uznanie Rosji sowieckiej przez St. Zjednoczone. Przygotowania do tego zajmą co najmniej 6 miesięcy czasu, albowiem należy przedewszystkiem przygotować opinie publiczną Ameryki.

Senator Borah zamierza po zakończeniu sesji kongresu rozpocząć energiczną kampanję za uznaniem Rosji sowieckiej.

## Zatarę grecko-turecki.

Ateń, 7 lutego (PAT.). Agencja ateńska podaje, że pogłoski, według których Grecja zwróciła się do Watykanu o pośrednictwo w sprawie patriarchatu ekumenicznego, są nieprawdziwe, jak również i wiadomości, dotyczące utworzenia w Grecji pułku ochotniczego.

Paryż, 7 lutego (PAT.). „Journal des Debats” donosi z Konstantynopola, że przewodniczący międzysojuszniczej komisji dla wymiany ludności greckiej i tureckiej demantuje przypisywane mu przez prasę oświadczenie, jakoby uznał on prawo rządu tureckiego do wydalenia patriarchy ekumenicznego.

## Echa procesu Stan. Umińskiej.

Paryż, 8 lutego (PAT.). Uniewinnienie Stanisławy Umińskiej znalazło żywe echo w prasie paryskiej, na której głębokie wrażenie uczyniło pełne bólu i godności zachowanie się oskarżonej.

„Echo de Paris” zamieszcza sprawozdanie z procesu pod tytułem: „Zbrodnia

aniota”. Dzienniki podkreślają również, że choć zebranie na sali sądowej jednomyślnie zaaprobowali wyrok uniewinniający, to jednak powstrzymali się od oklasków, które byłyby nie na miejscu, zachowując milczenie, jako wyraz wzruszenia i szacunku dla Umińskiej.

## Na pograniczu bułgarsko-serbskim.

Sofja, 8 lutego (PAT.). Grupa uchodźców komunistów dokonała napadu na miejscowość Godecz, położoną o 12 klm. od granicy serbsko-bułgarskiej. Banda zdemolowała gmach podprefektury, zabijając

2 osoby cywilne i jednego żandarma, oraz ciężko raniąc innego żandarma. Władze zorganizowały natychmiast opór, część bandy osaczono, przyczem 6-u członków bandy zostało zabitych, a 5-u wzięto do niewoli.

Wyszedł z druku tom pierwszy PAMIETNIKÓW IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Str. 266, z portretem autora. CENA 6 ZŁ. Nakładem Z. R. S. S. „Proletariat”, Kraków, 1925. Do nabycia w „Księgarni Robotniczej”, Wspólna 17, w Administracji „Robotnika” i w spółdzielniach robotniczych.

Hieronimko.

30 stycznia 1925 r.



## Zamach na premiera Portugalji.

Paryż, 8 lutego (PAT). Jak donoszą z Lizbony, w czasie demonstracji za rządem rzucano bombę na prezesa Rady ministrów, który jednak wyszedł bez szwanku. Powstała panika, przyczem tłum rzucił się na policjantów, którzy w obronie swego życia zmuszeni byli zrobić użytek z broni, raniąc ciężko 6 osób. Według innych wiadomości wybuch bomby miał zranić 4 osoby.

### OFICJALNE ZAPRZECZENIE.

Lizbona, 8 lutego (PAT). Zaprzeczają tu doniesieniom prasy zagranicznej o zamachu na prezesa Rady ministrów. Istotny stan rzeczy przedstawia się następująco: W czasie manifestacji za rządem wybuchła petarda, powodując panikę. Podczas zamieszania straż republikańska dała strzały, przyczem 4 osoby zostały lekko ranne.

## Kongres francuskich socjalistów.

Grenoble, 8 lutego (PAT). Otwarty został tu kongres socjalistyczny. W otwarciu wzięli udział: b. minister w gabinecie Mac Donalda Shaw, Vandervelde, b. minister finansów Rzeszy Helfferding, Teserelli (Węgry), Rosenfeld (Rosja) i Walter (Czechosłowacja).

## Trocki zapowiada walkę.

Wiedeń, 8 lutego (PAT). „Neue Freie Presse” donosi, że Trocki oświadczył, iż podejmie walkę przeciwko panującemu kierunkowi w bolszewizmie, a przedewszystkiem zaś przeciwko Zinowiewowi i Stalinowi. Trocki zamierza wziąć udział w kongresie komunistycznym, który ma zdecydować o jego wykluczeniu z partii. Obrona Trockiego przed kongresem — zdaniem dziennika — będzie sensacyjną rewelacją.

## Walki wśród szczepów arabskich.

Kair, 8 lutego (PAT). Wahabici bombardują Djeddah. Nawiazali oni łączność z obrońcami miasta.

## Akademja ku czci I Proletariatu.

Wczoraj w sali Zw. Metalowców odbyła się Akademja ku czci I Proletariatu. Organizatorem Akademji — towarzyszom z Warszawskiego Wydziału Młodzieży T. U. R. — należy się gorące podziękowanie. Dziś bowiem kiedy mamy już niepodległość, kiedy wiele postulatów, o które walczyły poprzednie pokolenia robotnicze, jest już urzeczywistnionych, dobrze jest przypomnieć sobie męczące dzieje tych cichych bojowników socjalizmu, którzy kładli ongiś podwaliny ruchu robotniczego w Polsce.

Pamięci I-go Proletariatu poświęcone były na Akademji przemówienia: tow. Suskiego i tow. Brunnera. Tow. Suski w ogólnych zarysach scharakteryzował tło historyczne epoki, w której działał Proletariat. Tow. Brunner w pełnym przejęciu przemówieniu zapoznał słuchaczy z dziejami Proletariatu i z procesem 26 jego członków, procesem w wyniku, którego 4-ch Proletariatczyków powieszono. Żyli oni dla idei i zginęli dla idei, a szli na śmierć bez trwogi, bo, jak pisał w swym liście przedśmiertnym jeden ze skazanych, Kunicki, wiedzieli, za co umierają. Gorącymi oklaskami dziękowano obu mówcom.

Uzpełniła akademję część koncertowa, wykonaną siłami młodzieży robotniczej. Przypadać trzeba, że nie wszystkie produkcje stały na odpowiednim poziomie, wiele rzeczy trzeba było nieco solidniej opracować przed pokazaniem ich szerszej publiczności. Zapół jednak, z jakim młodzież robotnicza pracuje w swoich kołach i sprężysta organizacja akademji — każą wybaczyć usterki.

Popisywały się tedy w części koncertowej: Sek. Dram. Koła Młodz. T. U. R. „Powązki”, (deklamację choralną — niewątpliwie najbardziej udany punkt całego programu), chór Koła Mł. T. U. R. „Praga” i orkiestra mandolinistów Koła Młodz. T. U. R. „Nowe Brudno”. Poza to — kilka deklamacji solowych.

Choralne odśpiewanie przez zgromadzonych „Czerwonego Sztabu” zakończyło Akademję.

Wilk

wiadomości, że rząd wykonywał uchwałę sejmową o przyjęciu z pomocą bezrobotnym pracownikom umysłowym w sposób, który daje b. mało korzystne rezultaty dla pozbawionych pracy pracowników. Wobec tego pracownicy organizacje zawodowe złożyły p. ministrowi pracy memoriał z następującymi żądaniem:

1) Bezrobotni powinni otrzymywać zapomogi bezzwrotne, a nie pożyczki terminowe. 2) Zapomogi winne być wypłacane i tym bezrobotnym, którzy utracili posadę po pierwszym październiku r. ub., przytem bez względu na wysokość pensji, jaką pobierali na posadzie i bez względu na to, kiedy się rejestrowali w P. U. P. P., lub w związkach zawodowych. Byli urzędnicy państwowi, obecnie znajdujący się bez posady winni być przy otrzymaniu zapomóg traktowani narówni z bezrobotnymi pracownikami prywatnymi. 3) Kwota zapomogi ma wynosić dla samotnego 60 zł., obarczono-go rodziną od jednej do trzech osób — 80 zł., od czterech do sześciu osób — 100 zł., powyżej sześciu — 120 zł. 4) Akcja doraźnej pomocy winna być rozciągnięta również na Kalisz, Kielce, Czechochowę, Radom, Lublin, Białystok, Grodno, Jarosław, Krosno, Łuck i Równe. 5) Do czasu wejścia w życie ustawowego zabezpieczenia bezrobotnych pracowników umysłowych domagamy się wystawienia do budżetu na rok 1925 odpowiedniej sumy na doraźną pomoc.

Żądania te dotychczas nie zostały uwzględnione, a zapomogi są wypłacane w formie pożyczek, ażeby, jak się wyraża komunikat rządowy, nie zrażać inteligencji do korzystania z tego źródła pomocy. Forma „pożyczkowa” zapomóg, jak i motyw, są oczywistym nonsensem, gdyż pracownik bezrobotny ma prawo do otrzymywania zapomóg od państwa.

W sprawie rządowej walki z bezrobociem wśród pracowników umysłowych ma być przez organizacje zawodowe złożony memoriał klubom sejmowym w celu wywarcia nacisku na Rząd.

## Szykanowanie Zw. Zaw. przez starostę w Baranowiczach.

Rada Krajowa Żydowskich Zw. Zaw. komunikuje:

Od dłuższego czasu starostwo w Baranowiczach szykanuje w niesłychany sposób robotniczy ruch zawodowy. Dość przypomnieć że starostwo nie pozwoliło związkowi odzieżowemu na urządzenie odczytu... o higienie, pomimo panującej epidemii.

Ale to, co się stało na wiecu dnia 31 stycznia r. b. przekracza jeszcze granice samowoli zwykłego kacyka kresowego i świadczy o wyrafinowanym sposobie prześladowania miejscowej ludności.

Otóż na dzień 31 stycznia dwa miejscowe oddziały zw. zaw. zalegalizowały wiec, zawiadamiając odpowiednie władze jeszcze 5 stycznia. Starostwo nie tylko nie sprzeciwiało się urządzeniu wiecu, ale zastępca starosty podjął nawet w dniu 30 stycznia starania, aby magistrat wydał afisz o tym wiecu. Wieczorem jednak dnia 31 stycznia funkcjonariusze policji zrywali afisz! Przybyli specjalnie na wiec sekretarz Rady Krajowej interwenjował w tej sprawie w sobotę rano u starosty p. Kwicinińskiego. Podczas tej, blisko godzinę trwającej, interwencji, p. starosta nie nie mówił o zakazie urzędzenia wiecu, przeciwnie, zaznaczył, że jego zastępca zażądał od policji wyjaśnienia w sprawie zrywania afiszów. Zatrzymany potem w komisariacie policji, sekretarz Rady Krajowej na zapytanie, czy wiec jest zakazany, — otrzymał kategoryczną odpowiedź, że nie o tym w komisariacie nie wiadomo.

Dopiero w godzinę po rozpoczęciu wiecu, silny oddział policji w pełnym uzbrojeniu otoczył salę, w której wiec się odbywał, i aresztowano prawie wszystkich obecnych, około 200 osób, u których przeprowadzono ścisłą osobistą rewizję. Kobiety rozebrano prawie do naga, przeprowadzając rewizję nawet w pończochach i kamuszach. Następnie pod silnym konwojem odprowadzono uczestników wiecu do komisariatu policji, gdzie zatrzymano ich do g. 7-ej wiecz.

Zachowanie się policji wywołało ogromne oburzenie ludności. Charakterystyczne, że na zapytanie sekretarza Rady Krajowej, dlaczego wiec rozwiano, zastępca p. starosty oświadczył, że jest to „sekret urzędowy”. Ludność pracująca miasta widzi w tym zwyczajną prowokację i zlekceważenie jej praw.

## Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16) 1 wychowawczyni do dwójga dzieci, 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów woj. i ich rodzin), 1 stenografistki niemieckiej z maszyną, 1 stenografistki polsko-niemieckiej z maszyną, 1 stenografistki niemieckiej ze znajomością języków: polskiego, angielskiego i maszyn, 1 ekspedjentki, 1 nauczycielki muzyki, 6 agentów do zbierania ogłoszeń, 3 agentów do sprzedaży tabliczek wizytowych, 4 agentów branży technicznej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65), 1 ślusarza-tokarza, 1 tokarza, 1 motocyklisty z prawem jazdy, 2 kolarzy ze-

lanych, robotn. kadłubów na statkach rzecznych, 1 mozaikarza, 1 bednarza, 3 stolarzy na białą robotę i pomocnika zecerskiego.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27), 64 służących, 10 dorożkarzy.

### NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących, 1 rządcy rolnego kawalera, 1 administratora majątku, 1 kierownika szkoły rolniczej, 30 nauczycieli lub nauczycielek z 6 kl. wykształceniem do szkół powsz., 10 nauczycieli lub nauczycielek z pełnymi kwalifikacjami do szkół powsz., 1 kreslarza zdolnego, 2 drogomistrzów, 1 dentystki, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy ordynatorów z praktyką psychiatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychiatryczną, 2 lekarzy do Gimnazjum, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 1 lekarza do szpitala powiatowego.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia, 1 majstra-specjalisty do wód mineralnych, 6 pilnikarzy ręcznych, 1 stełmacha na korpusy.

## Parcelacja w tajemnicy

Folwark rządowy Mankocin (pow. Kartuski) na Pomorzu został przeznaczony na parcelację.

Można było przypuszczać, że Urząd Ziemijski pofatyguje się i najbardziej zainteresowanych — robotników rolnych — powiadomi o tem, że majątek będzie rozparcelowany, oraz że mają oni pierwszeństwo do nabycia ziemi.

Ale Urząd Ziemijski wybrał inną drogę: poprostu ogłosił w „Orzędniku Urzędowym” Nr 90 z dn. 8 list. 1924 r., że kto chce, może zapisać się na ziemię do dn. 25 listopada.

Robotnicy o fakcie parcelacji dowiedzieli się po 25 listopada, i gdy Oddział zwrócił się do Pow. Urzędu Ziemijskiego w Weicherowie o przydzielenie ziemi robotnikom, otrzymał odpowiedź, że już minął termin zgłoszeń i dlatego robotnicy rolni nie otrzymają ziemi.

Dla charakterystyki stosunków, panujących na tym terenie, warto zaznaczyć, że p. o. Komisarza Ziemijskiego w piśmie odmownym zawiadania, iż niejaki Niklas w Kartuzach bezprawnie podaje się za Pow. Komisarza Ziemijskiego, wobec czego Urząd zwrócił się w tej sprawie do Starostwa.

Żędamy od p. Ministra Reform Rolnych, aby wejrzał w stosunki, panujące w Urzędach Ziemijskich na Pomorzu i spowodował, aby robotnicy z fol. Mankocin przy parcelacji nie byli pokrzywdzeni z tego tytułu, iż spóźnili się z zapisem na ziemię.

M. N.

## Prowincja.

Sensacja w Gorlicach (Małopolska). — Starosta udaremnił wybuch rewolucji! Policja na śladach komunizmu, złodziej na tropie policji!

(Koresp. własna).

Pozazdrościł nasz starosta łaurów swoim kolegom, którzy rządzą w powiatach niespokojnych, powodując masowe rewizje, aresztowania, mają mniej lub więcej głośne procesy polityczne, a u niego w Gorlickim panuje złośliwy spokój. Nawet to gniazdo rewolucyjne Glinik Marjampolski zachowuje złowrogi spokój.

„To jest cisza przed burzą”, zdecydował starosta i aby burze udaremnić, postanowił karygodny spokój zburzyć.

Ostatnie okólniki o komunizmie przekonały go, że jest rzeczą niemożliwą aby u niego w powiecie nie było komunistów. Dalej tak trwać nie może, muszą być komunisci, muszą być wywiady, rewizje, aresztowania, wyroki. Musi być rozgłos, aby w Polsce nie zapomniano, że istnieje powiat Gorlicki, a w powiecie przebiegłe Starostwo.

Istniało przed wojną w Gorlicach stowarzyszenie robotników żydowskich, mieli małą biblioteczkę najlegalniejszą w świecie, biblioteczkę polską. Stowarzyszenie to od dziesięciu lat nie funkcjonuje. Pozostało po nim tylko trochę gratów w pokoiku, książki polskie oddane zostały w depozyt za pokwitowaniem czytelnik robotniczej w Gliniku. W ostatnich paru tygodniach kilkunastu chłopaków - terminatorów piętnasto, siedemnastoletnich postanowilo wykorzystac próżny lokal w celach „rewolucyjnych” nauki czytania i pisania. Czynili to zupełnie nie konspiracyjnie.

To są komunisci — orzekło starostwo i policja otrzymała nakaz aresztowania zbrodniarzy. Aresztowano kilkunastu chłopaków, w tem dwóch piętnastoletnich, odstawiono do sądu, rozpoczęto śledztwo. Kilku, którzy ze strachu popsuli sobie bieliznę, wypuszczono odrazu, a sześciu wytrwalszych siedzi jeszcze w więzieniu, przeklinając naukę czytania i pisanie. Podobno i tych sześciu lada chwilę wypuszczą, pomimo, że starosta tej sprawy nie bagatelizuje.

Prócz tego urządzono rewizję w mieszkaniu inżyniera - chemika z fabryki kwasu siarkowego w Gorlicach. Rewizję przeprowadzono w nocy, podczas jego nieobecności, zabierając wszystkie książki legalne, które w tytułach posiadały literę „K”. W dalszej pogoni za „kramolą” nasza policja i Bibliotekę robotniczą w Gliniku, zabierając kilkanaście broszur dawniej „Latarni”. Na nic się nie zdały pouczenia naszego bibliotekarza, że jedyna z broszur, to jest rzecz o Komunie pary-

skiej. Właśnie ta jest najgorsza, orzekł policjant, pakując książki do swej torby. Poszkodowany został nasz towarzyszy bibliotekarz, któremu od gwałtownego śmiechu wypadła i złamała się sztuczna szczęka. Chętnie zrezygnowalibyśmy z tych książek, jeżelibyśmy mieli pewność, że nasze miejscowe władze polityczne z korzyścią dla siebie je uważnie przeczytają.

Rozruch od tych praktyk starościńskich poszedł po całym powiecie, szpicie włóczą się za najspokojniejszymi ludźmi, wywiadownicy popijają po szynkach z nalógowymi pijakami, policjanci strzegą łamistraków - urzędników w Libuszy, patrolują koło Domu robotniczego, a złodzieje grasują bezkarnie po powiecie i cieszą się, że tylko w paru wypadkach natrafili na policję. Ale sensacja jest. Honor powiatu uratowany. Są komunisci, rewizje, polityczni więźniowie. Da Bóg, to będzie jeszcze sąd. A wszystko to się stało dzięki energii i sprężystości starostwa w Gorlicach. Rewolucja wisiła na włosku, sytuacja uratowana. Obywatela gorlickie śpijcie spokojnie. Stróż bezpieczeństwa czuwają, aby podatkii, które placicie na policję i kryminały, nie zostały złożone w kasie oszczędności.

F—cik.

## Pińsk.

(kor. własna)

### Zorganizowanie Kasy Chorych.

W początkach grudnia r. ub. delegat min. pracy i op. społ. Wojciech Raniowski przystąpił do organizacji Kasy Chorych w Pińsku.

Po niespełna 6 tygodniach energicznej pracy organizacyjnej, Kasa Chorych została uruchomiona 26 stycznia r. b. Na głównej ulicy miasta, w wspaniałym lokalu, mieści się: zarząd, dużych rozmiarów poczekalnia, trzy wzorowo urządzone gabinety lekarskie i składnica. Całe urządzenie tej nowej na Kresach instytucji świadczy o energii i fachowości Komisarza Raniowskiego, który w tak krótkim czasie opanował wszelkie przeszkody i postawił nową placówkę na stopie europejskich wymagań.

Rozpoczęta w dniu otwarcia Kasy rejestracja postępuje w szybkim tempie i już w ciągu pierwszego tygodnia działalności Kasy lud. robotczy poznał dobrodziejstwa instytucji, korzystając z pomocy lekarskiej i bogato zaopatrzonej składnicy Kasy Chorych. W przyszłym tygodniu będzie uruchomiony również gabinet dentystyczny.

Stosunek z lekarzami zapowiada się tu bardzo pomyślnie, dzięki umiejętnemu doborowi lekarzy, którzy w Kasie Chorych widzą wielkie zwycięstwo demokracji i oddają na jej usługi całą swoją wiedzę i jaknajlepsze chęci, oraz ze względu na sympatię, jaką w krótkim czasie zdobył już sobie komisarz Raniowski.

Niestety, bezrobocie narazie udaremniło szybki rozwój Kasy. Jakby na urągowieku w momencie otwarcia Kasy stanęły prawie wszystkie fabryki w Pińsku.

Przemysł drzewny przeżywa ogólny kryzys, który bardzo ujemnie odbił się na Pińsku. Przemysłowcy są zdania, że z wiosną rozpocznie się ruch, co zwiększy frekwencję Kasy Chorych.

W końcu tego miesiąca komisarz Raniowski rozpocznie organizację sąsiedniego powiatu łuninieckiego.

Młodej, a tak pożądanej instytucji życzymy powodzenia.

Józ. Han.

## Ruch robotniczy z życia partji

W poniedziałek dn. 9 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

We wtorek dn. 10 b. m.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grojecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Tramwajowej Org. P. P. S.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski wygłosi odczyt n. t. „Polityka zagraniczna socjalistów polskich”.

## Ruch zawodowy

Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej. W poniedziałek, dnia 9 lutego r. b., o godz. 6 po południu, w lokalu Związku, przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem obrad:



1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) sprawozdanie z działalności Sekretariatu, 3) sprawy organizacyjne Związku, 4) sprawa Kasy Chorych, 5) Wolne wnioski.

**Ogólne Zebranie Pracowników galezi włókienniczej i pokrewnych** w sprawach organizacyjnych, bytu i in. odbędzie się w piątek dnia 13 lutego o godz. 7½ wiecz., w dużej sali Związku Handlowców (Sienna 16). Komitet Koła prosi członków Związku i nieczłonków o liczne i punktualne przybycie

**Sekretariat I-go Oddz. Mięsnego Związku Robot. Przem. Spożywczego** prosi o przybycie na posiedzenie Zarządu w dniu 10 lutego członków Zarządu: Smoszyńskiego, Rajcherta, Majewskiego, Śladowskiego, Sadowskiego, Przybyszewskiego, Adamca Antoniego, Kalinowskiego, Marszałka i Kutnera.

Posiedzenie o godz. 10 rano w lokalu Oddziału (Ś-ta Jańska 13).

## Ruch kult.-oświatowy.

**Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akadem.)**. W poniedziałek, 9 lutego, o godz. 7-iej u tow. Dubois (Flory 1, m. 18) odbędzie się zebranie Koła Samokształceniowego z referatem p. t. „Konstytucja Rzplitej a żądania klasy robotniczej”

**Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Środowisko Warszawskie**. W najbliższych dniach odbędą się następujące zebrania:

10, wtorek, godz. 5 p.p. Zebranie Egzekutyw Sekcji.

11, środa, godz. 5 p.p. Sekcja ekonomiczna

13, piątek, godz. 5 p.p. Sekcja społeczna

Biblioteka czynna w środy i piątki. Sekretariat w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—7 w.

**Rozpoczęcie wykładów w Uczelni Robotniczej**. Wykłady w Uczelni Robotniczej rozpoczną się w poniedziałek dn. 9. II o godz. 7 w. w lokalu szkoły, ul. Nowolipki 29. Do tego terminu przyjmuje się jeszcze zapisy kandydatów w Sekretariacie T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, od 5—7 p.p.

**Europa średniowieczna**. Dnia 10 lutego w lokalu Związku tramwajarzy, Wolska 19, o godz. 7 m. 30 wygłosi ob. Mazkowski drugi wykład z cyklu historycznego „U podstaw dzisiejszej Europy”. Wykład ilustrowany licznymi przezroczkami. Bilety w cenie 30 gr. przy wejściu. Wstęp dla wszystkich.

Z Wydziału Kobięcego. Zgodnie z uchwałą konferencji kobiecej z dnia 1. II Komisja Semina-

rium Odczytowego ogłasza, iż w sobotę dn. 14 II w lokalu Wydziału Kobięcego Leszno 53 o godz. 7-iej odbędzie się Zebranie dyskusyjne na temat: „Jak należy przemawiać”

Porządek dzienny: 1) Przygotowanie przemówienia ref. tow. Chmieleńska, 2) Plan i ujęcie przemówienia ref. tow. Weychert - Szymanowska, 3) Głos i dykcja ref. tow. Zielińska, 4) Strona agitacyjna przemówienia ref. tow. dr. Budzińska-Tylicka, 5) Dyskusja. Towarzyski, zapisane do seminarium i niezapisane jeszcze, a pragnące wziąć udział w agtacji na dzień Kobiet, proszone są o niezawodne przybycie.

Telefon Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem Nr. 274-55

### ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

**Brozura T. Hołwki**. Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. zwraca się do towarzyszy posiadających brozurę t. Hołwki „Co robotnik polski zdobył przez niepodległość”, by zechcieli ją odprzedać T. U. R.-owi, gdyż Sekretariat posiada zaledwie 1 egzemplarz, co uniemożliwia stworzenie odpowiedniej ilości kompletów brozur TUR

**Koło Krajowawcze Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro**. Informacje, zapisy i bilety na wycieczki: wtorki czwartki i soboty, od 5 do 7 popoł.

**Jan Matejko**. Dnia 10 lutego w lokalu TUR-a o godz. 7 m. 30 wygłosi prof. Badowski drugi wykład z cyklu „Genjalna twórczość malarzy polskich”. Wykład ilustrowany licznymi przezroczkami. Bilety w cenie 30 gr. przy wejściu.

## C Y R K

**Dziś nowy program Lutwy** na ogólne żądanie występy nieodstraszonego pogromcy Jacksona z 12 tygrysami w walce człowieka z bestją. Pozatym Sensacyjny występ trupy **Chińczyków See-Hee** oraz reszta nowości.

**Dr. JAN AŁAPIN** Królewska 31, tel. 49-14. Ch. skórne, wener., płciowe, (Niemoc). Do 1 pp. 5—8 w.

### Lecznica „ZDROWIE”

Leszno 27 tel. 164-91 weneryczne, skórne, moczopłciowe (niemoc.) od 1—3 i od 7—8 porada 3 złote.

najczęstszą przyczyną rozwodów zwłaszcza we Francji i Ameryce pęd rozwodowy po wojnie wzmożył się ogromnie.

Towarzystwo Eugeniczne otwiera wkrótce poradnię, w której będą udzielane porady, oraz pomoc lekarska, tym którzy chcą się zabezpieczyć przed bezdzietnością w małżeństwie

**Z życia organizacyjnego pracowników umysłowych**. W dniu 1 lutego r. b. odbył się w Łodzi zjazd Rady Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych Poza wewnętrznymi sprawami organizacyjnymi Rada zajmowała się sprawą konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Uznając konsolidację tego ruchu w jedną centralę organizacyjną za konieczność dnia dzisiejszego powzięła rezolucję, przyjmującą do wiadomości dotychczasową akcję Komitetu Wykonawczego Zrzeszenia w sprawie połączenia obu Central, t. j. Zrzeszenia polskich pracowniczych związków zawodowych oraz Związku Pracowniczych organizacji zawodowych Rz. Polskiej jak również upoważniającą Komitet do dalszej akcji w tym kierunku, przy czym ostateczne warunki połączenia obu organizacji będą przedstawione Radzie Zrzeszenia W sprawie ustawy o umowie o najmie pracy pracowników umysłowych Rada uchwaliła rezolucję, wzywającą Sejm i Rząd do załatwienia tej ustawy w czasie obecnej sesji sejmowej, a to ze względu na niecierpiącą zwłoki konieczność uregulowania obecnie panującego chaosu prawnego w tej dziedzinie. W sprawie kas emerytalnych Rada uchwaliła wszczęcie jaknajenergiczniej akcji w kierunku pełnego zwaloryzowania funduszów kas emerytalnych istniejących przy poszczególnych przedsiębiorstwach, cpiarając się na rozporządzeniach p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przerwaniu wierzytelności prywatno-prawnych z dnia 15 maja 1924 r. uzupełnionego rozporządzeniem z dnia 27 grudnia 1924 roku.

### WYPADKI

**Zamach samobójczy**. W bramie domu Nr. 1 przy ul. Nowomiejskiej w zamierze pozbawienia się życia napił się esencji octowej 23-letni Zygmunt Kalinowski. Desperata w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Wolskiego

**Tragiczna śmierć policjanta**. Posterunkowy Zagrodzki z Grójca otrzymał polecenie eskortowania dezertera Kopera z Grójca do Warszawy. Ponieważ Zagrodzki nie otrzymał niezbędnej korespondencji w sprawie aresztanta, przeto wraz z nim oczekiwał na stacji W czasie, gdy drugi policjant doręczał korespondencję Zagrodzkiemu, pociąg ruszył. Dezertier zdążył wskoczyć do pociągu, zaś post. Zagrodzki, w czasie wskakiwania dostał się pod koła, uległ obcięciu nóg i uszkodzeniu opony brzusznej. W drodze do szpitala w Grójcu Zagrodzki życie zakończył.

**Przez podkop**. Do sklepu galanteryjnego Gitli Szychmanowej przy ul. Mokotowskiej Nr. 23 z pomocą wybicia otworu w podłodze od strony piwnicy dostali się złodzieje, skąd skradli różne towary ogólnej wartości 6000 zł.

**Postrzelenie**. Wacław Maciążek przechodząc ul. Dworską przed domem Nr. 6 został postrzeony przez niewidomego sprawcę. Ranionego odprowadzono do pobliskiego szpitala żydowskiego, gdzie lekarz stwierdził ranę w lewej nodze.

— Na ul. Wolskiej przed domem Nr. 26 został postrzelony w prawe podudzie przez nieznane osobnika 19-letni Edward Kotala, elektrykomonter. Lekarz Pogotowia przewiózł postrzelonego do szpitala żydowskiego na Czystem.

**Bagnetem w głowę**. Przed domem Nr. 21 przy ul. Ogrodowej został uderzony bagnetem w głowę Henryk Marszałek przez Edwarda Kopczyńskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził rany cięte głowy i, po udzieleniu pomocy, przewiózł ranionego do szpitala żydowskiego Sprawcę zbrodniczego czynu

zatrzymano i osadzono w areszcie przy 7 komisariacie.

## Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Aida”. Jutro „Andrzej Chenier”.

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik”.

Teatr Narodowy. Codziennie „Don Juan”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Bandurka”.

Teatr Polski. Codziennie „Poczekalnia I klasy”.

Teatr Mały. Codziennie „Gra”.

Teatr Nowości. Dziś „Marjetta”. W piątek premiera operetki Lehara „Clo-clo”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Tajfun”.

Teatr Praski. Codziennie „Podróż djabła na wesele”.

W trzecim kwartale 1925 r.  
ukaze się

# Księga Adresowa Polski

(wraz z w. m. GDAŃSKIEM)  
dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa.

Będzie  
to pierwsza wielka  
Księga Adresowa  
dla całej Rzeczypospolitej

w językach polskim, francuskim  
oraz innych 7-miu językach obcych.  
Cena w przedpłacie 75 Zł.

Z A M Ó W I E N I A  
na księgę, oraz ogłoszenia do wszystkich jej działów  
przyjmuje  
TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ

Sp. z o. o.  
JENERALNA REPREZENTACJA FIRMY  
RUDOLF MOSSE  
WARSZAWA, Marszałkowska 124,  
telef. 142-74, 205-68, 305-68.

**Nadzwyczajna Okazja!!!**

Darmo prawie polecamy:

|                 |         |                 |          |
|-----------------|---------|-----------------|----------|
| Bluzki wełniane | Zł. 4.— | Koszulki ciepłe | Zł. 4.50 |
| Spódnice        | „ 4.—   | Kalesony        | „ 4.50   |
| Suknie          | „ 6.50  | Koszule m. zef. | „ 4.50   |
| Żempry          | „ 5.—   | Kołdry          | „ 5.—    |
| Swetry          | „ 6.—   | Prześcieradła   | „ 4.0    |
| Chustki ciepłe  | „ 6.—   | Ręczniki        | „ 1.50   |
| Koszule strojne | „ 3.50  | Surówka metr.   | „ 1.10   |
| Majtki          | „ 3.50  | Madapolam       | „ 1.30   |

**B-cia Zander, Marszałkowska 88**

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego,  
jest do nabycia w Admin stracji  
„Robotnika“ po 4 zł. sztuka.

**Na raty  
bez zaliczki  
Zegary**

ścielne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, koleżki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze  
Zegarmistrz GUTMACHER,  
Smocza 21

**Dr. med.  
MARCELI DOBRZYŃSKI**  
Choroby skórne, wener., płciowe.  
Przyjmuje 9—2 i 5—8 w.  
Królewska 6 m. 1 tel. 4—65.

**OGŁOSZENIA DROBN.**

A) Zegarów, budzików, zegarków, ków reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Obrączki ślubne daje na raty na dogodnych warunkach Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Do makaroni facyowcy do walców, suszarni oraz zdolne układaczki potrzebni. Zgłaszać się Przemysłowa 32 szwajcar.

**KURSA KSIĘG** wości (buchalteryjne) półroczne Sekulowicza, Zórawia 42. Początek wykładów 3 lutego. Zamiejscowi listownie

**MASZYNY** do szycia znanej do broci oryginalne, Kasprzyckiego „Hurt—Detal—Raty—Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company”, Warszawa, Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne. Z prowincji zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 złotych.

**Skradziono** książkę wojskową Wincentemu Koslarskiemu z roku 1898 wydaną przez P. K. U Ostrowiec, podczas jazdy z Deblina do Jakubowic.

**35 Złotych** palta damskie kolorowe, garnitunki uczniowskie granatowe, sportowe, kolorowe 30,—palta demisazonowe włosiane uczniowskie z powodu likwidacji tych działów tylko gotówką do 20 lutego wyprzedzą różnej męskiej garderoby Tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska Wilcza 57—2. Telefon 176.91.

**Robotnicy  
popierajcie swoje  
pismo codzienne.**